ROCZNIKI PSYCHOLOGICZNE
Tom XV, numer 2 – 2012

EUFROZYNA GRUSZECKA

RODZAJ RELACJI INTERPERSONALNEJ A ZACHOWANIE SPRAWCY KRZYWDY PO JEJ WYRZĄDZENIU I USTOSUNKOWANIE DO OFIARY[1]

W badaniach prezentowanych w artykule poszukiwano różnic w atrybucjach przyczynowych i zachowaniach zaradczych sprawców krzywd wyrządzanych partnerom relacji wspólnotowych i opartych na wymianie. Celem badań była też eksploracja związku rodzaju zachowań zaradczych z wartościowaniem ofiary. Uczestnicy badania zostali w sposób losowy podzieleni na cztery grupy i przypominali sobie oraz opisywali zdarzenie z przeszłości, w którym wyrządzili krzywdę: (1) partnerowi bliskiego związku albo (2) własnemu dziecku, albo (3) podwładnemu, albo (4) znajomemu, a następnie wypełniali kwestionariusz dotyczący opisanego zdarzenia i szacowali cechy „ofiary” na kilkunastu skalach atrakcyjności. Najwyższy poziom odpowiedzialności i winy przypisali sobie krzywdzący partnerzy bliskich związków, najniższy przełożeni, a średni – rodzice i znajomi. Działania naprawcze (tutaj: różne formy przeprosin) najczęściej podejmowali partnerzy, znacząco rzadziej rodzice i znajomi, a najrzadziej przełożeni. Nasilenie usprawiedliwień i wymówek w wymienionych relacjach było niemal dokładnie odwrotne. Prawdopodobnym mechanizmem ujawnionego zróżnicowania reakcji sprawcy krzywdy „po fakcie” w porównywanych relacjach (bardziej wyrazistego u mężczyzn niż u kobiet) jest rola społeczna, jaką jest on związany z ofiarą. Z roli tej wynika między innymi ważność motywu afiliacji i władzy w regulacji kontaktów z partnerem. Uwypuklenie motywu afiliacji sprzyja działaniom naprawczym, natomiast uwypuklenie motywu władzy zdaje się hamować takie działania i zarazem nasilać skłonność do przywracania sprawiedliwości psychologicznej – stosowania usprawiedliwień i wymówek. Badania ujawniły współwystępowanie usprawiedliwień i wymówek ze skłonnością do pomniejszania wartości ofiary, co jest zgodne z przewidywaniami opartymi na koncepcji dysonansu poznawczego.

Słowa kluczowe: krzywda, sprawca, ofiara, atrybucja winy, działania naprawcze.

DR EUFROZYNA GRUSZECKA, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy w Sopocie, ul. Polna 16/20, 81-745 Sopot; e-mail: egruszecka@swps.edu.pl

[1] Praca częściowo finansowana z grantu KBN: 0151/H01/2005/29. Serdecznie dziękuję Małgorzacie Łukasik i Sylwii Bonk za zebranie danych.

Dane naukowe na temat reagowania ludzi na wyrządzane innym krzywdy pochodzą z analiz poświęconych traumie (Lis-Turlejska, 1999), niesprawiedliwości (Deutsch, 1985; Mikula, 1984; Skarżyńska, 1988; Wosińska, 1989), atrybucji odpowiedzialności moralnej (Doliński, 1992; Skarżyńska, 1986), emocjom moralnym (Doliński, 2006; Lewis, Haviland-Jones, 2005; Weiner, 1986; Wojciszke, 1997), samoocenie (Aronson, 2000; Miller, 2008; Tavris, Aronson, 2008), autoprezentacji (Leary, 1999; Szmajke, 1999) oraz roli perspektywy (sprawca vs ofiara) w spostrzeganiu wykroczeń interpersonalnych (Howe, 1987; Baumeister, Stillwell, Woltman, 1990; Stillwell, Baumeister, 1997; Gruszecka 2006; Wojciszke, Baryła, 2006). Dane te rysują portret krzywdziciela, który raczej zdeprecjonuje ofiarę i zrani ją ponownie, niż uzna winę, zadośćuczyni szkodzie lub wyrazi skruchę albo przeprosi. Tę smutną prawdę dostrzegł przed wiekami Tacyt stwierdzając, że w naturze ludzkiej leży nienawiść do tych, których się skrzywdziło, a niewinny zwykle nie sprosta nowej zawiści. Zapisane tym stwierdzeniem „naturalne" błędne koło krzywdzenia wyjaśnia współcześnie teoria dysonansu poznawczego (Festinger, 1954). Uznając, że ofiara zasłużyła na to, co ją spotkało, deprecjonujemy ją bardziej niż przed skrzywdzeniem, co z kolei ułatwia zadawanie jej jeszcze większego cierpienia.

Jeżeli jednak doświadczenie krzywdy w kontaktach międzyludzkich jest nieuchronne, a mimo to osoby te nie są przesiąknięte nienawiścią, to wynika z tego wniosek, że człowiek potrafi okiełznać naturę i wyjść z roli krzywdziciela w sposób, który nie nakręca błędnego koła krzywdzenia. Pojawia się zatem pytanie o mechanizmy i wyznaczniki takich reakcji oraz reakcji im przeciwnych. Problem ten jest w niniejszym artykule analizowany z perspektywy psychologii społecznej, a referowane w nim badania dotyczą krzywd wyrządzanych w codziennym życiu, czyli tzw. normatywnych. Artykuł nie odnosi się zatem do zdarzeń urazowych w ich rozumieniu przyjętym w DSM IV (por. Lis-Turlejska, 1999) oraz sprawców przestępstw i osób o osobowości antyspołecznej[2].

FORMY I WYZNACZNIKI REAKCJI LUDZI NA WYRZĄDZANE INNYM KRZYWDY

Wyrządzenie komuś krzywdy prowadzi do reakcji sprawcy służących w swej istocie przywróceniu dobrego mniemania o sobie i/lub równowagi w relacji. Motorem tych reakcji jest zatem motyw obrony ja lub motyw sprawiedliwości

[2] Nie można mieć absolutnej pewności, że w badanej próbie nie było takich osób, bo tego nie kontrolowano.

albo oba te motywy równocześnie. Kwestie te najwyraźniej wyakcentowano w teoriach dysonansu poznawczego (Festinger, 1954; Aronson, 2000; Aronson, Tavris, 2008), atrybucji (Doliński, 1992) i sprawiedliwości (Skarżyńska, 1986; Walster, Walster, Berscheid, 1978). Teorie te wskazują na podobny repertuar reakcji służących realizacji wymienionych motywów. Sprawca podejmuje działania naprawcze albo przywraca sprawiedliwość psychologiczną. W przypadku pierwszym akceptuje odpowiedzialność za zaistniałą szkodę, kompensuje ją ofierze, przyjmuje karę, pokutę, dokonuje samoukarania, okazuje żal/skruchę, przeprasza. Takie reakcje sygnalizują uznanie winy i zarazem służą redukcji tego stanu (Doliński, 2006; Skarżyńska, 1986). Jednak nie gwarantują pozbycia się poczucia winy, a nawet mogą je nasilać, np. wskutek wydobycia tej emocji ze stanu „uśpienia" lub spod pokrywy innych uczuć (Zaleski, 1998). Gwarancji takiej dostarczają natomiast taktyki przywracania sprawiedliwości psychologicznej polegające na subiektywnym zniekształcaniu obrazu faktów. Kosewski (1985) nazywa je „usprawiedliwieniami" lub „neutralizacjami" i dzieli na dwie odrębne funkcjonalnie formy. Pierwsza polega na reinterpretacji dążeń – sprawca zaprzecza winie lub ją pomniejsza, a druga na reinterpretacji następstw czynu – sprawca pomniejsza szkodliwość czynu lub nadaje mu znaczenie pozytywne. Inni badacze zwykle nazywają takie taktyki (wy)tłumaczeniami, dzieląc je na wymówki i usprawiedliwienia (por. Rosenfeld, Giacalone, Riordan, 1995; Szmajke, 1999). Wymówki służą redukowaniu odpowiedzialności i mogą polegać na odwoływaniu się do: (1) przypadku, (2) niedoinformowania, (3) niekontrolowanych sił biologicznych lub na (4) obarczaniu odpowiedzialnością innych. Usprawiedliwienia służą pomniejszaniu odpowiedzialności i mogą polegać na: (1) zaprzeczeniu szkodliwości czynu, (2) zaprzeczaniu cierpieniu ofiary lub przekonywaniu, że zasłużyła na swój los, (3) odwoływaniu się do powszechności swojego występku lub na usprawiedliwieniach porównawczych, lub na (4) odwoływaniu się do lojalności i obowiązku.

Warunki decydujące o tym, kiedy sprawca krzywdy podejmuje działania naprawcze a kiedy przywraca sprawiedliwość psychologiczną, nie zostały wystarczająco poznane i wyjaśnione przez psychologię. Badacze bodaj najwięcej uwagi poświęcili pomniejszaniu wartości ofiary, czyli taktyce nakręcającej wspomniane błędne koło krzywdzenia. Davis i Jones (1960) dowiedli, że prawdopodobieństwo takich reakcji rośnie, gdy sprawca krzywdy nie przewiduje (nie ma możliwości) przyszłych kontaktów z ofiarą i gdy jest ona bezbronna. W eksperymencie przygotowanym przez tych badaczy uczestników nakłaniano, aby powiedzieli nowo poznanej osobie (po wysłuchaniu jej wywiadu z innym uczestnikiem badania), że wydaje im się nudna, płytka i niewiarygodna. Okazało się, że zmie-

niali oni zdanie (sprzed badania) o tej osobie na gorsze, ale tylko wówczas, gdy nie oczekiwali ponownego kontaktu z nią (co dałoby np. możliwość wyjaśnienia powodów „oszczerstw”, ich odwołania lub przeprosin), a wygłoszone opinie uważali za własne. Uczestnicy eksperymentu, którego autorami byli Berscheid, Boye i Walster (1968), mieli aplikować szoki elektryczne innym uczestnikom w ramach badania nad uczeniem się. Połowie z nich zapowiedziano późniejszą zamianę ról. Okazało się, że „ofiarę” deprecjonowali tylko ci badani, którzy sądzili, że nie będzie mogła wziąć na nich odwetu. Z kolei uczestnicy eksperymentu (Glassa, 1964), którzy najpierw karali „ucznia” szokami elektrycznymi za błędy, a następnie oceniali go na kilku skalach atrakcyjności, deprecjonowali „ucznia” tym bardziej, im wyższe mieli poczucie wartości. Natomiast Skarżyńska (1986) ustaliła, że samoocena wiąże się ze spostrzeganiem własnej odpowiedzialności za wyrządzane komuś krzywdy. Zadaniem części uczestników badania tej autorki było przyjęcie perspektywy sprawcy szkody opisanej w formie historyjki i zaoferowanie ofierze wyjaśnienia. Okazało się, że większą skłonność do wymówek – redukowania odpowiedzialności – ujawniły osoby o wyższej samoocenie w porównaniu z niższą. Przytoczone wyniki badań Glassa i Skarżyńskiej wyjaśniono jako rezultat silniejszych efektów dysonansowych u osób o wysokiej samoocenie w porównaniu z samooceną niską po własnym zachowaniu niemoralnym. Sposobem redukcji dysonansu (Festinger, 1954; Aronson, 2000) może być pomniejszanie wartości ofiary (badanie Glassa) lub odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę (badanie Skarżyńskiej).

Przytoczone wyniki badań dają podstawę przewidywaniu, że w prawdziwym życiu znaczącym sytuacyjnym wyznacznikiem zachowania sprawcy szkody po jej wyrządzeniu może być rodzaj jego relacji z osobą poszkodowaną (np. możliwość ponownego kontaktu, możliwości sprawcze), natomiast wśród czynników dyspozycyjnych ważną rolę w wyznaczaniu tych zachowań może odgrywać samoocena i związane z nią motywy. W omawianych badaniach eksplorowano rolę obu tych czynników w różnicowaniu reakcji ludzi na własne transgresje moralne. Jednak z uwagi na ograniczenia objętości tego artykułu, część badań dotycząca roli zmiennych osobowościowych w analizowanych reakcjach zostanie w nim pominięta.

Teoretyczne przesłanki wpływu rodzaju relacji między ludźmi na zachowania sprawcy krzywdy „po fakcie” wynikają *explicite* z koncepcji relacji wspólnotowych (np. rodzicielskie, przyjacielskie) i opartych na wymianie (np. koleżeńskie) Clark i Mills (1984) oraz z koncepcji czterech typów relacji społecznych (wspólnotowa, hierarchiczna, równościowa i wymiany rynkowej) Fiske’a (1992). W myśl obu tych koncepcji rodzaj relacji między ludźmi wyznacza spo-

sób spostrzegania partnera i kontaktu z nim oraz generuje i koordynuje kierowane nań reakcje emocjonalne i zachowania. Różne rodzaje relacji cechuje ponadto zdolność wzbudzania odmiennych motywów w podobnych sytuacjach. Wszystko to razem daje podstawę przewidywaniu, że wymagalność, stosowalność i skuteczność różnych taktyk „ratowania twarzy" po wyrządzeniu krzywdy partnerowi interakcji może być zależna od charakteru więzi z nim.

McAdams (1980) twierdził, że związkami między ludźmi rządzi motyw afiliacji (tutaj: preferencja doświadczeń bliskości, szczerości w kontakcie z partnerem) i władzy. Podstawowa kombinacja natężenia tych motywów (wysokie vs niskie) prowadzi do wyróżnienia dwóch typów relacji wspólnotowych: intymne – równorzędne (małżeńskie i im podobne) i intymne – nierównorzędne (rodzicielskie) oraz dwóch typów relacji wymiany: nieintymne – równorzędne (znajomi) i nieintymne – nierównorzędne (hierarchiczne). Jedną z oczywistych konsekwencji zróżnicowania nasilenia motywu afiliacji i władzy w wyróżnionych czterech typach relacji wydaje się zróżnicowanie reakcji na własne transgresje moralne. W myśl przedstawionych powyżej danych największą skłonność do zachowań naprawczych (a więc także do uznania odpowiedzialności i winy) przejawiają zapewne krzywdzący partnerzy (tutaj: małżonkowie i osoby pełniące analogiczne role), a do wymówek i usprawiedliwień (a więc także do redukowania lub pomniejszania swojej winy) przełożeni, zaś krzywdzący rodzice – doświadczający konfliktu obu motywów – zajmują prawdopodobnie pozycję pośrednią w nasileniu wymienionych reakcji. Kwestia miejsca krzywdzących znajomych w przewidywanej sekwencji nie wydaje się oczywista. Należy zatem pozostawić ją rozstrzygnięciu empirycznemu.

INTERPERSONALNE NASTĘPSTWA RÓŻNYCH FORM ZACHOWANIA SPRAWCY KRZYWDY „PO FAKCIE"

Osoba pokrzywdzona i/lub jej otoczenie zwykle oczekuje od sprawcy krzywdy uznania winy, wyrażenia skruchy, przeprosin. Niespełnienie tych oczekiwań naraża go na krytykę, potępienie i dodatkowe kłopoty. Już trzyletnie dzieci bardziej pozytywnie oceniają złoczyńców przepraszających niż uchylających się od przeprosin (Darby, Schlenker, 1982), prawodawstwo wielu krajów przyzwala na niższe wyroki dla przestępców okazujących skruchę (Miller, 2009), lekarz przepraszający za popełniony błąd zwiększa szanse uniknięcia procesu sądowego z pozwu pacjenta (Goleman, 2007; Tavris, Aronson, 2008), a klient

składający reklamację, przeproszony i uprzejmie potraktowany przez personel sklepu, na ogół nie rezygnuje z dalszego robienia w nim zakupów czy korzystania z usług danej firmy (za: Szmajke, 1999). Przeprosiny prowadzą do korzystnych następstw także w konfliktach międzygrupowych i w polityce (Kozielecki, 2001), a umiejętność przepraszania za błędy uważa się za jedną z ważniejszych umiejętności liderów. Badania empiryczne wskazują, że przeprosiny są najskuteczniejszym sposobem przywracania własnego pozytywnego obrazu w oczach innych (por. Leary, 1999; Szmajke, 1999). Dla przykładu, w cytowanym powyżej badaniu Skarżyńskiej ustalono, że „ofiara" wyobrażonej krzywdy jest bardziej przychylna „sprawcy" uznającego winę niż uchylającego się od niej, a w autobiograficznych badaniach Gruszeckiej (1997, 2003) – że uznanie przez sprawcę winy i przeprosiny sprzyjają wybaczeniu, zaś hamuje je stosowanie wymówek i brak przeprosin.

Wpływ zachowania sprawcy krzywdy „po fakcie" na stosunek ofiary do niego wydaje się oczywisty. Mniej oczywiste jest to, że zachowanie to może także kształtować i zmieniać stosunek sprawcy do ofiary, jak twierdził Tacyt i jak to miało miejsce w przytoczonych eksperymentach Jonesa i Davisa, Berscheid i jej współpracowników oraz Glassa. Tę laboratoryjną zależność postanowiliśmy przetestować w omówionych poniżej badaniach autobiograficznych.

BADANIE 1

Problem

Celem badania było ustalenie, w jaki sposób ludzie wyjaśniają wyrządzane innym szkody, jak przeżywają takie doświadczenia[3], jakie działania podejmują po tym czynie oraz jak charakter więzi z poszkodowanym różnicuje te reakcje. Uwzględniono wyróżnione powyżej dwa typy relacji intymnych (partnerzy bliskiego związku, rodzice–dzieci) i nieintymnych (niezbyt bliscy koledzy, przełożony–podwładny). Drugim celem badania była eksploracja związku rodzaju taktyk zaradczych podejmowanych przez sprawcę szkody „po fakcie" z późniejszym wartościowaniem ofiary. Testowano następujące hipotezy:

1. Atrybucje dokonywane przez sprawcę krzywdy są istotnie związane z charakterem więzi łączącej go z ofiarą – najniższy poziom odpowiedzialności i winy przypisują sobie przełożeni, najwyższy partnerzy bliskiego związku, zaś rodzice i znajomi zajmują pozycje pośrednie w tych szacunkach.

[3] Problem przeżywania krzywdy przez jej sprawcę nie jest przedmiotem uwagi w tym artykule.

2. Przeprosiny jako taktyki zaradcze po wyrządzeniu krzywdy znacząco częściej stosują partnerzy bliskich związków i rodzice niż znajomi i przełożeni, natomiast wymówki i usprawiedliwienia relatywnie najczęściej stosują przełożeni.

3. Stosowanie usprawiedliwień, a zwłaszcza wymówek, jako taktyk zaradczych po wyrządzeniu krzywdy, współwystępuje z tendencją do pomniejszania wartości ofiary.

Metoda

Osoby badane. Próba wyjściowa liczyła 140 osób, w tym 72 kobiety. Byli to uczestnicy szkoleń w Centrum Edukacji Nauczycieli oraz studenci studiów zaocznych i podyplomowych. Próba docelowa (po wykluczeniu osób, które wykonały polecone zadanie niezgodnie z instrukcją lub wycofały się z udziału w badaniu) liczyła 120 osoby ($M = 28{,}64$; $SD = 8{,}66$), w tym 61 kobiet.

Przebieg badania, zmienne i ich pomiar. Uczestników badania w sposób losowy podzielono na cztery równoliczne grupy, z których pierwszą poproszono o przypomnienie sobie zdarzenia, w którym wyrządzili jakąś szkodę partnerowi bliskiego związku, drugą – znajomemu, trzecią – podwładnemu, a czwartą – własnemu dziecku[4]. Instrukcja precyzowała, że chodzi o rzeczywiste zdarzenie, ale nie narzucała rodzaju wyrządzonej szkody. Następnie wszyscy opisywali przypomniane zdarzenie oraz wypełniali kwestionariusz przygotowany na potrzeby badania, zawierający 29 pytań odnoszących się do tego zdarzenia. Były to pytania o zamkniętym systemie odpowiedzi, poza dotyczącym rodzaju szkody (mierzonej ponadto na skali ilościowej) oraz zmiennych demograficznych. Ponieważ pytania miały różną konstrukcję, przy każdym umieszczono wyjaśnienie sposobu udzielenia odpowiedzi. Pytania odnosiły się do charakteru zdarzenia i relacji z ofiarą, rodzaju wyrządzonej szkody i jej znaczenia, charakteru relacji z ofiarą oraz mierzyły myśli, uczucia i zachowania składające się na idealizacyjny cykl reakcji na rolę odegraną w zdarzeniu. Ostatnim pytaniem mierzono ustosunkowanie się do ofiary. Pomiar obejmował następujące grupy zmiennych:

Rodzaj i znaczenie wyrządzonej szkody. Są to względnie odrębne zmienne i jako takie nie tworzą one jednej skali. Zmienne te to: istota (rodzaj) poniesionej szkody oraz jej cechy, takie jak przewidywalność (przez obie strony), powszech-

[4] Instrukcja precyzowała rozumienie podanych pojęć, np. że znajomy to nie przyjaciel, że przełożony to nie tylko zwierzchnik w pracy, lecz także nauczyciel dla ucznia czy drużynowy w drużynie harcerskiej. Osobom, które otrzymały zadanie opisania szkody wyrządzonej własnemu dziecku lub podwładnemu, nie mającym dzieci lub podwładnych, przydzielano w sposób losowy opisanie szkody wyrządzonej partnerowi lub znajomemu.

ność, powtarzalność, publiczność, ważność (z obu perspektyw), wpływ na późniejsze życie ofiary. W pomiarze rodzaju wyrządzonej szkody najpierw proszono o odpowiedź na pytanie otwarte: „Na czym polegała Pana/Pani zdaniem szkoda wyrządzona tej osobie?”, a następnie o odpowiedź na pytanie: „Które z podanych określeń najlepiej wyraża rodzaj szkody poniesionej przez tę osobę?” (odpowiedzi: fizyczna, psychiczna, materialna). Kolejne pytania brzmiały: „Czy ta osoba mogła się wówczas spodziewać po Panu/Pani takiego zachowania?” (odpowiedzi: tak, nie, trudno powiedzieć); „A czy Pan/Pani spodziewał/spodziewała się po sobie takiego zachowania?” (odpowiedzi: tak, nie, trudno powiedzieć); „Jakie znaczenie dla osoby poszkodowanej miała poniesiona przez nią szkoda?” (odpowiedź na skali od 1 – zupełnie nieważne do 5 – bardzo ważne); „Jakie znaczenia miało wówczas dla Pana/Pani to, co się wydarzyło?” (odpowiedzi na skali od 1 – zupełnie nieważne, do 5 – bardzo ważne); „Jak często zdarzały się takie sytuacje?” (odpowiedzi na skali od 1 – jeden raz do 3 – stanowią trwały stan rzeczy); „Jaki wpływ na późniejsze życie osoby poszkodowanej miało to wydarzenie?” (odpowiedzi na skali od – 1 bardzo niekorzystny, do 5 – bardzo korzystny); „Jak wiele osób doświadcza tego rodzaju szkód?” (odpowiedzi na skali od 1 – nikt, do 7 – wszyscy).

Atrybucje odpowiedzialności i winy mierzono sześcioma pytaniami traktowanymi jako odrębne skale. Pierwsze z nich mierzyło autoatrybucje wyrządzonej szkody i brzmiało: „Dlaczego tak się stało?” (odpowiedź wymagała wyboru jednego z dziewięciu wyjaśnień, np. to był przypadek, odpowiadających teoretycznie wyodrębnionym kategoriom atrybucji przytoczonym w opisie wyników). Pytaniem drugim: „Czy chciał/chciała Pan/Pani wyrządzić szkodę tej osobie?” (odpowiedź na skali 7-stopniowej: od „zdecydowanie nie” do „zdecydowanie tak”) mierzono intencjonalność uczynku sprawcy szkody. Kolejne cztery pytania mierzyły atrybucje odpowiedzialności i winy. Pierwsze z nich brzmiało: „Czy czuje się Pan/Pani odpowiedzialny/odpowiedzialna za szkodę poniesioną przez tę osobę?” (odpowiedź na skali od 1 – zdecydowanie nie, do 7 – zdecydowanie tak). Odpowiedź na dwa kolejne wymagała rozdzielenia 100% winy między siebie, ofiarę i czynniki trzecie (coś/ktoś inny) dla momentu wyrządzenia krzywdy i aktualnie – po uwzględnieniu wszystkich okoliczności. Wskaźniki tych atrybucji określam w tekście skrótami: „wina wtedy” i „wina teraz”. Ostatnie pytanie brzmiało: „Czy osoba poszkodowana czuła się współwinna?” (odpowiedź od 1 – zdecydowanie nie do 7 – zdecydowanie tak).

Zachowanie sprawcy po wyrządzeniu krzywdy, mierzono pytaniem: „Jak się Pan/Pani zachował/zachowała potem w stosunku do tej osoby i w związku z całym tym zdarzeniem?” Należało ustosunkować się do 25 stwierdzeń (odpo-

wiedź: „tak” lub „nie”). Stwierdzenia te, poza kilkoma pozycjami buforowymi, opisywały reakcje typowe dla omówionych wcześniej trzech taktyk zaradczych: Przeprosin (np. *przeprosiłem tę osobę*, *wynagrodziłem tej osobie wyrządzone jej zło*, *zobowiązałem się, że to się w przyszłości nie powtórzy*); Usprawiedliwień (np. *dowodziłem*, *że działałem słusznej sprawie*; *tłumaczyłem*, *że to dla jej dobra*; *wskazywałem powszechność takich działań*) oraz Wymówek (np. *udawałem*, *że nic się nie stało*, *udawałem głupka*, *zrzucałem odpowiedzialność na innych*). Wskaźnikiem każdej z wymienionych taktyk były sumy odpowiedzi „tak” przy reakcjach wskazujących na ich stosowanie. Wskaźniki te przyjmowały wartości od 0 do 6 (z agregacji wykluczono stwierdzenia buforowe i reakcje wskazywane przez mniej niż 7% uczestników badania). Rzetelność (KR20) utworzonych podskal wynosiła odpowiednio: 0,84, 0,52, 0,42. Skale „Usprawiedliwienia” i „Wymówki” okazały się stosunkowo słabo rzetelne, co jest akceptowalne wobec faktu, że są to skale krótkie i mierzą niejednorodne konstrukty (Brzeziński, 2002; Leary, 1999; Szmajke, 1999).

Ustosunkowanie do ofiary mierzono pytaniem o stosunek do ofiary „wtedy” i „teraz” (odpowiedź na skali 5-stopniowej: od „zdecydowanie negatywny” do „zdecydowanie pozytywny”) oraz pytaniem o nasilenie u niej 14 cech wy-mienionych na liście (np. inteligentna, odpowiedzialna, agresywna, fałszywa), tworzących dwie podskalne – ewaluacji pozytywnej (α = 0,88) i negatywnej (α = 0,80). Uczestnicy badania szacowali nasilenie tych cech w skali od 1 – zdecydowany brak, do 7 – maksymalne natężenie. Po uśrednieniu sum ocen na obu podskalach powstały dwa wskaźniki ocen ofiary – ewaluacji pozytywnej i negatywnej.

Wyniki

Rodzaj i znaczenie wyrządzonej szkody

Uczestnicy badania opisali sytuacje oszustwa, niedoceniania, niedotrzymania obietnicy, podważenia godności, niesłusznej krytyki, zdrady, agresji, przemocy fizycznej itp. Analizy wariancji w układzie 4 (rodzaj relacji) x 2 (płeć) wykazały, że opisane szkody (krzywdy) oceniano z własnego punktu widzenia jako znaczące bez względu na rodzaj relacji z ofiarą, ale mężczyźni ocenili je jako mniej poważne, gdy krzywdzili podwładnego $F(1,119) = 7,76$; $p<0,01$. Natomiast w ocenach ważności tych szkód z punktu widzenia interesów ofiary płeć nie miała znaczenia różnicującego, ale wystąpił efekt rodzaju relacji $F(3,112) = 6,43$; $p<0,0001$. Testy *post-hoc* wykazały, że partnerzy bliskich związków i ro-

dzice oceniali wyrządzane przez siebie krzywdy jako mające dla ofiary większe znaczenie niż przełożeni i znajomi (innych istotnych efektów nie odnotowano).

Atrybucje odpowiedzialności i winy

Najczęściej wskazywano sytuacyjne uwarunkowania wyrządzanych krzywd, w tym poczucie obowiązku, przypadek i cele instrumentalne. Do poczucia obowiązku najczęściej odwoływali się przełożeni (46,7%), rzadziej rodzice (36,7%), sporadycznie partnerzy (3,4%), a znajomi w ogóle nie wskazywali tej kategorii. Na przypadek najczęściej wskazywali znajomi (44,8%) i partnerzy (34,5%), a najrzadziej rodzice (6,7%) i przełożeni (3,3%). Cele instrumentalne wskazywali dwukrotnie częściej partnerzy i rodzice (po 27,6%) niż znajomi i przełożeni (po 13,3%). Chęć skrzywdzenia potwierdziło jedynie 6,8% badanych, a odwet 5,8%. Tym samym niemal 90% uczestników badania zaprzeczyło intencji krzywdzenia[5].

Nie oznacza to odrzucenia odpowiedzialności. Analiza wariancji w układzie 4 (rodzaj relacji) x 2 (płeć) wykazała efekt główny rodzaju relacji, efekt główny płci i efekt interakcji obu czynników w tych atrybucjach. Szczegółowe wyniki przedstawiają tabele 1 i 2. Efekt rodzaju relacji wskazuje na to, że przełożeni przypisali sobie znacząco niższy poziom odpowiedzialności niż partnerzy – $t(58) = 5{,}07$; $p<0{,}0001$ ($M = 3{,}57$; $SD = 1{,}57$ vs $M = 5{,}53$; $SD = 1{,}43$), rodzice – $t(58) = 2{,}37$; $p<0{,}05$ ($M = 4{,}57$; $SD = 1{,}76$) i znajomi – $t(58) = 2{,}42$; $p<0{,}01$ ($M = 4{,}57$; $SD = 1{,}63$), a partnerzy przypisali sobie znacząco wyższy poziom odpowiedzialności niż przełożeni (por. wyżej), rodzice – $t(58) = 2{,}34$; $p<0{,}05$ i znajomi – $t(58) = 2{,}44$; $p<0{,}01$, zaś znajomi i rodzice nie różnili się w tych atrybucjach (por. wyżej). Jest to wynik zgodny hipotezą. Efekt płci wskazuje na wyższe oceny własnej odpowiedzialności u kobiet niż u mężczyzn – $t(118) = 1{,}37$; $p<0{,}05$ ($M = 4{,}77$; $SD = 1{,}57$ vs $M = 4{,}34$; $SD = 1{,}86$). Natomiast na interakcję płci i rodzaju relacji w tych sądach złożyły się dwie zależności. Po pierwsze, kobiety oceniły podobnie swoją odpowiedzialność bez względu na charakter relacji z ofiarą, ale mężczyźni przypisywali sobie znacząco wyższy poziom odpowiedzialności w relacjach partnerskich niż w relacjach z podwładnymi – $t(30) = 6{,}88$; $p<0{,}0001$, rodzicielskich – $t(30) = 3{,}49$; $p<0{,}005$ i ze znajomymi – $t(29) = 2{,}96$; $p<0{,}01$, a w relacjach z podwładnymi poziom znacząco niższy niż w relacjach partnerskich (por. wyżej), ze znajomymi – $t(25) = -2{,}88$; $p<0{,}01$ lub rodzicielskich – $t(26) = 2{,}02$; $p<0{,}05$. Po drugie, w relacjach partnerskich gra-

[5] Analizy statystyczne pominięto z powodu małych liczebności części wyborów.

nicznie większą odpowiedzialność przypisali sobie mężczyźni niż kobiety – $t(28) = 1,72$; $p<0,09$, a w pozostałych relacjach było odwrotnie – większą odpowiedzialność przypisywały sobie kobiety. Analizy efektów prostych wskazują, że dotyczyło to relacji rodzicielskich – $t(28) = 1,95$; $p<0,06$ i z podwładnymi – $t(28) = 2,85$; $p<0,05$.

Tab. 1. Rodzaj relacji z ofiarą i płeć sprawcy krzywdy
a ocena poziomu odpowiedzialności (skala: 1-7) winy własnej, ofiary i czynników trzecich
w dwóch momentach czasowych (procent ze 100) oraz działania zaradcze (skala: 0-6);
w nawiasach – odchylenia standardowe

	Rodzaj relacji							
	Partnerzy (bliskie związki)		Rodzice–dzieci		Znajomi		Przełożony–podwładny	
	K	M	K	M	K	M	K	M
Odpowiedzialność	5,00 (1,41)	5,89 (1,37)	5,12 (1,54)	3,93 (1,82)	4,76 (1,68)	4,31 (1,60)	4,25 (1,61)	2,78 (1,12)
Atrybucje winy								
Sprawca „wtedy”	42,58 (32,61)	69,44 (31,15)	51,87 (35,63)	40,71 34,29	50,29 (32,80)	53,00 (37,95)	41,88 (15,36)	15,36 (15,50)
Sprawca „teraz”	41,17 (33,83)	76,39 (27,00)	48,94 (39,67)	54,64 (34,33)	57,94 (34,69)	59,15 (33,31)	43,75 (35,18)	15,71 (15,55)
Ofiara „wtedy”	48,58 (37,18)	17,22 (24,69)	26,94 (31,72)	56,42 (36,92)	22,94 (25,68)	36,08 (34,74)	52,50 (32,96)	68,21 (33,03)
Ofiara „teraz”	45,42 (39,05)	13,89 (20,33)	24,81 (31,71)	39,64 (33,65)	24,12 (26,23)	31,46 (30,46)	50,63 (35,86)	65,71 (32,07)
Ktoś/coś „wtedy”	8,83 (17,29)	13,33 (26,56)	21,19 (37,38)	2,86 (8,25)	26,76 (30,15)	10,92 (23,89)	5,62 (10,31)	16,43 (31,53)
Ktoś/coś „teraz”	13,42 (18,19)	9,72 (24,28)	26,25 (41,77)	5,71 (10,16)	17,94 (28,01)	9,38 (19,28)	5,63 (10,31)	18,57 (31,59)
Działania zaradcze								
Przeprosiny	2,25 (2,45)	4,11 (2,03)	2,25 (2,21)	1,93 (1,77)	2,35 (1,84)	1,69 (2,06)	1,25 (1,65)	0,29 (0,61)
Usprawiedliwienia	2,58 (1,38)	1,50 (1,29)	2,63 (1,54)	1,92 (1,44)	1,59 (1,33)	1,00 (0,91)	2,88 (1,59)	2,00 (1,30)
Wymówki	1,50 (1,17)	0,89 (1,08)	0,63 (0,81)	0,79 (0,80)	0,82 (0,81)	1,38 (1,66)	0,94 (1,34)	1,14 (0,77)

Określenia „ktoś/coś” oznaczają czynniki trzecie – spoza badanej relacji

Tab. 2. Rodzaj relacji z ofiarą i płeć sprawcy
a atrybucje odpowiedzialności i winy oraz zachowania zaradcze
– efekty główne i efekty interakcji

	Relacja x 4		Płeć x 2		Relacja x płeć	
	F	η^2	F	η^2	F	η^2
Odpowiedzialność	7,73*****	0,17	3,89*	0,03	3,44**	0,08
Wina:						
Sprawca „wtedy”	4,12***	0,10	<1	0,00	3,62**	0,09
Sprawca „teraz”	5,28***	0,12	<1	0,55	4,66***	0,11
Ofiara „wtedy”	5,57****	0,13	1,32	0,01	4,99***	0,12
Ofiara „teraz”	6,24****	0,14	<1	0,00	3,72**	0,09
Ktoś/coś „wtedy”	<1	0,01	1,00	0,01	2,41	0,06
Ktoś/coś „teraz”	<1	0,00	1,12	0,01	2,21	0,06
Działania zaradcze:						
Przeprosiny	7,99*****	0,18	<1	0,00	3,34*	0,08
Usprawiedliwienia	4,04**	0,10	10,34***	0,09	<1	0,00
Wymówki	1,15	0,03	<1	0,00	1,51	0,03

*p<0,05, **p<0,01, *** p<0,005, **** p<0,001, *****p<0,0001

Kolejne analizy dotyczyły atrybucji winy. Okazało się, że partnerzy i znajomi początkowo przypisywali sobie niemal dwukrotnie większy procent winy niż osobie pokrzywdzonej (tab. 1), rodzice dzielili winę niemal równomiernie między siebie i pokrzywdzone dziecko, a przełożeni przypisali sobie niemal dwukrotnie mniej winy niż pokrzywdzonemu podwładnemu. Upływ czasu zmienił te szacunki w kierunku przyrostu poziomu winy przypisanej sobie – t = 2,04; p<0,05, przy czym przełożeni nie weryfikowali sądu o winie.

Atrybucje winy także zostały poddane analizom wariancji w układzie 4 (rodzaj relacji) x 2 (płeć). Analizy te wykazały znaczące efekty rodzaju relacji dla atrybucji winy własnej (sprawca) i ofiary w obu momentach czasowych oraz efekty interakcji rodzaju relacji i płci w tych atrybucjach. Szczegółowe wyniki przedstawiają tabele 1 i 2.

Ujawnione efekty rodzaju relacji miały identyczny wzór, zgodny z przewidywanym. Przełożeni szacowali: (1) swoją winę „wtedy” jako niższą niż partnerzy – t(58) = -3,58; p<0,001, znajomi – t(58) = -2,67; p<0,01 i rodzice – t(58) = = -2,07; p<0,05; (2) swoją winę „teraz” jako niszą niż partnerzy – t(58) = -3,76; p<0,0001, znajomi – t(58) = -3,34; p<0,01 i rodzice – t (58) = -2,39; p<0,05; (3) winę ofiary „wtedy” jako wyższą niż partnerzy – t(58) = 3,48; p<0,0001, zna-

jomi – $t(58) = 3,89$; $p<0,0001$ i rodzice – $t(58) = 2,11$; $p<0,05$; (4) winę ofiary „teraz” jako wyższą niż partnerzy – $t(58) = 3,60$; $p<0,001$, znajomi – $t(58) = 3,77$; $p<0,0001$ i rodzice – $t(58) = 2,98$; $p<0,005$.

Interakcja płci i rodzaju relacji w atrybucjach winy sprawcy „wtedy” polegała na tym, że kobiety szacowały ją podobnie we wszystkich badanych relacjach, ale mężczyźni przypisali sobie początkowo najwięcej winy, gdy pokrzywdzili partnerkę – znacząco więcej niż wówczas, gdy pokrzywdzili podwładnego – $t(30) = 6,42$; $p<0,0001$ lub swoje dziecko – $t(30) = 2,47$; $p<0,01$, a najmniej, gdy pokrzywdzili podwładnego – znacząco mniej niż wówczas, gdy pokrzywdzili własne dziecko – $t(26) = 2,52$; $p<0,01$ lub znajomego – $t(25) = -3,32$; $p<0,005$. Ponadto mężczyźni w porównaniu z kobietami przypisywali sobie więcej winy w relacjach partnerskich – $t(28) = 2,27$; $p<0,05$, mniej w relacjach z podwładnymi – $t(28) = -2,77$; $p<0,01$ i podobny jej poziom w relacjach rodzicielskich i ze znajomymi.

Interakcja płci i rodzaju relacji w atrybucjach winy sprawcy „teraz” miała analogiczny wzór jak powyższa. Atrybucje kobiet w porównywanych relacjach nie różniły się, ale mężczyźni przypisali sobie więcej winy, gdy pokrzywdzili partnerkę, niż gdy pokrzywdzili swoje dziecko – $t(30) = 2,01$; $p<0,05$ lub podwładnego – $t(30) = 7,48$; $p<0,0001$, a mniej, gdy pokrzywdzili podwładnego niż partnerkę (jak wyżej), swoje dziecko – $t(26) = -3,86$; $p<0,001$ lub znajomego – $t(26) = 4,40$; $p<0001$. Ponadto mężczyźni w porównaniu z kobietami przypisywali sobie więcej winy w relacjach partnerskich – $t(28) = 3,16$; $p<0,005$, a mniej w relacjach z podwładnymi – $t(28\ ) = -2,75$; $p<0,01$ i podobny jej poziom w relacjach rodzicielskich i ze znajomymi.

Interakcja płci i rodzaju relacji w atrybucjach winy ofiary „wtedy” polegała na tym, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni najwięcej winy przypisali pokrzywdzonym podwładnym, ale kobiety znacząco więcej niż znajomym – $t(31) = 2,88$; $p<0,01$ i swoim dzieciom – $t(30) = 2,24$; $p<0,05$, a mężczyźni znacząco więcej niż partnerom – $t(30) = 5,05$; $p<0,0001$ i znajomym – $t(25) = 2,46$; $p<0,05$. Kobiety najmniej winy przypisały znajomym, znacząco mniej niż przełożonym (por. wyżej) i partnerom – $t(27) = -2,20$; $p<0,05$, a mężczyźni partnerkom – znacząco mniej niż podwładnym (por. wyżej) i swoim dzieciom – $t(31) = -3,60$; $p<0,001$. Ponadto kobiety przypisywały więcej winy pokrzywdzonemu partnerowi niż mężczyźni pokrzywdzonej partnerce – $t(28) = 2,79$; $p<0,01$; odwrotnie było w przypadku pokrzywdzenia dziecka – mniej winy przypisywały mu kobiety niż mężczyźni – $t(28) = -2,35$; $p<0,05$. W pozostałych relacjach atrybucje kobiet i mężczyzn nie różniły się znacząco.

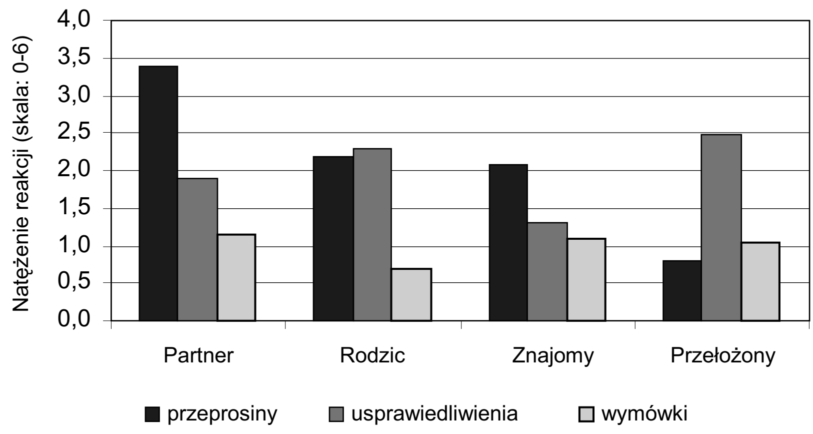
Interakcja płci i rodzaju relacji w atrybucjach winy ofiary „teraz” polegała na tym, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni najwięcej winy przypisali podwład-

nym, ale kobiety znacząco więcej niż znajomym – $t(31) = 2{,}43$; $p<0{,}05$ i własnemu dziecku – $t(30) = 2{,}16$; $p<0{,}05$, a mężczyźni znacząco więcej niż partnerowi – $t(30) = 5{,}58$; $p<0{,}0001$, znajomemu – $t(25) = 2{,}86$; $p<0{,}01$ i swojemu dziecku – $t(26) = 2{,}10$; $p<0{,}05$. Kobiety najmniej winy przypisały znajomym, znacząco mniej niż przełożonym (por. wyżej) i partnerom – $t(27) = -2{,}20$; $p<0{,}05$, zaś mężczyźni najmniej winy przypisali partnerkom, znacząco mniej niż podwładnym (por. wyżej) i swoim dzieciom – $t(31) = -3{,}60$; $p<0{,}001$. Ponadto kobiety przypisywały więcej winy pokrzywdzonemu partnerowi niż mężczyźni pokrzywdzonej partnerce – $t(28) = 2{,}90$; $p<0{,}01$. W pozostałych relacjach atrybucje kobiet i mężczyzn nie różniły się znacząco.

Zachowanie „po fakcie”

Analizy oparto na zagregowanych wskaźnikach natężenia badanych działań zaradczych. Wskaźniki te przyjmowały wartości od 0 do 6 (por. *Metoda*). Najmniej nasilone okazały się wymówki, znacząco mniej niż wskazywane w podobnym nasileniu usprawiedliwienia $t(119) = 4{,}72$; $p<0{,}0001$ i przeprosiny – $t(119) =$ $= 7{,}33$; $p<0{,}001$.

Działania zaradcze zostały poddane analizie wariancji w układzie 4 (rodzaj relacji) x 2 (płeć). Szczegółowe wyniki przedstawiają tabele 1 i 2 oraz rysunek 1.



Rys. 1. Rodzaj relacji z ofiarą
a natężenie trzech wzorców zachowań zaradczych
sprawcy krzywdy po jej wyrządzeniu (Badanie 1)

Przewidywany hipotezą efekt rodzaju relacji w stosowaniu przeprosin wskazuje na to, że taktykę znacząco częściej stosowali partnerzy bliskich związków niż rodzice – $t(58) = 2,25$; $p<0,05$, znajomi – $t(58) = 2,34$; $p<0,05$ i przełożeni – $t(58) = 5,18$; $p<0,0001$, przepraszający także rzadziej niż rodzice – $t(58) = 2,96$; $p<0,005$ i znajomi – $t(58) = 2,95$; $p<0,005$, nie różniący się w tych reakcjach.

Interakcja rodzaju relacji i płci w stosowaniu przeprosin polegała na tym, że kobiety stosowały je podobnie często w porównywanych relacjach, ale mężczyźni najczęściej przepraszali partnerki, a najrzadziej podwładnych – znacząco częściej niż podwładnych – $t(30) = 6,81$; $p<0,0001$, znajomych – $t(29) = 3,26$; $p<0,005$ i dzieci – $t(30) = 3,19$; $p<0,005$ i znacząco rzadziej niż dzieci – $t(26) = -3,28$; $p<0,005$ i znajomych – $t(25) = -2,45$; $p<0,05$. Ponadto w bliskich relacjach partnerskich częściej przepraszali mężczyźni niż kobiety – $t(25) = 2,27$; $p<0,05$, a w relacjach z podwładnymi było odwrotnie – częściej przepraszały kobiety – $t(25) = 2,07$; $p<0,05$.

Usprawiedliwienia najczęściej stosowali przełożeni, znacząco częściej niż znajomi – $t(58) = 3,25$; $p<0,005$, którzy stosowali je także rzadziej niż rodzice – $t(58) = 2,76$; $p<0,01$ i partnerzy – $t(58) = 1,78$; $p<0,08$, nie różniący się w stosowaniu tej taktyki ($t<1$). Efekt płci w stosowaniu usprawiedliwień polegał na większym ich nasileniu u kobiet niż u mężczyzn – $t(118) = 3,04$; $p<0,005$.

Płeć i rodzaj relacji z ofiarą a zachowanie sprawcy

Celem dodatkowych analiz było sprawdzenie, jak dalece odmienny jest wzór zależności między badanymi reakcjami sprawcy a rodzajem relacji łączącej go z ofiarą u kobiet i mężczyzn (na które wskazują odnotowane interakcje). W tym celu podzielono całą próbę ze względu na płeć na dwie podgrupy i wykonano odrębne dla obu płci analizy wariancji (por. Grzelak, 2009). Jak wynika z tab. 3, wzór zależności między badanymi zmiennymi okazał się odmienny u kobiet i mężczyzn.

Zróżnicowanie badanych reakcji sprawcy w porównywanych relacjach u obu płci jednocześnie dotyczyło jedynie znaczenia krzywdy wyrządzonej ofierze z punktu widzenia jej interesów oraz jej winy. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni oceniali wyrządzane przez siebie krzywdy jako poważniejsze z punktu widzenia interesów ofiary, gdy skrzywdzili partnera niż znajomego (por. wyżej). Kobiety i mężczyźni najwięcej winy przypisywali podwładnemu, ale na tym kończy się podobieństwo tych reakcji u obu płci (por. dalej). Wzorce wszystkich pozostałych reakcji kobiet i mężczyzn w porównywanych relacjach były odmienne i bardziej zróżnicowane w podgrupie mężczyzn (por. tab. 1 i 2).

W podgrupie kobiet oceny własnej odpowiedzialności (i winy) nie różniły się w porównywanych relacjach, a oceny poziomu winy ofiary były wyższe w przypadku pokrzywdzenia podwładnego niż znajomego i własnego dziecka (w obu dystansach czasowych). W domenie działań zaradczych znaczące różnice dotyczyły jedynie usprawiedliwień, które były relatywnie bardziej nasilone (poziom tendencji) w relacjach z podwładnymi niż ze znajomymi.

Tab. 3. Zróżnicowanie reakcji sprawcy krzywdy w czterech rodzajach relacji a płeć – efekty główne rodzaju relacji w podgrupie kobiet i mężczyzn

Badane reakcje	Kobiety		Mężczyźni	
	F	η^2	*F*	η^2
Ocena ważności wyrządzonej szkody				
Znaczenie dla ofiary	3,18*	0,187	4,21**	0,187
Znaczenie dla sprawcy	<1	0,007	<1	0,007
Atrybucje odpowiedzialności i winy				
Odpowiedzialność sprawcy	<1	0,047	11,95**	0,395
Wina sprawcy „wtedy”	<1	0,019	8,45**	0,316
Wina sprawcy „teraz”	<1	0,182	12,39**	0,403
Wina ofiary „wtedy”	3,47*	0,297	7,75**	0,297
Wina ofiary „teraz”	2,71*	0,125	8,57**	0,319
Działania zaradcze				
Przeprosiny	1,04	0,052	13,37*	0,422
Usprawiedliwienia	$2{,}49^{+}$	0,116	1,80	0,090
Wymówki	1,71	0,082	<1	0,42

Wartości średnie wymienionych w tabeli reakcji sprawcy w czterech rodzajach relacji ilustrują tabele 1 i 2; $^{+}p<0{,}07$; $*p<0{,}05$; $**\ p<0{,}0001$

W podgrupie mężczyzn zróżnicowanie reakcji w porównywanych relacjach dotyczyło wszystkich domem wskazanych tabelą. I tak: (1) Partnerzy przypisali sobie znacząco więcej odpowiedzialności, a przełożeni znacząco mniej w porównaniu z każdą inną relacją uwzględnioną w badaniu. (2) Przełożeni początkowo przypisywali osobie pokrzywdzonej więcej winy niż znajomi (dwukrotnie) i partnerzy (czterokrotnie) oceniający winę ofiary także niżej niż rodzice (trzykrotnie), a z upływem czasu przypisywali jej więcej winy niż partnerzy (pięciokrotnie) i znajomi (dwukrotnie); (3) Przełożeni winę własną początkowo oceniali

jako niższą niż partnerzy (niemal pięciokrotnie) i znajomi (niemal czterokrotnie), a z upływem czasu jako niższą niż partnerzy (pięciokrotnie), znajomi (czterokrotnie) i rodzice (niemal czterokrotnie); (4) Partnerzy stosowali w większym nasileniu przeprosiny niż przełożeni (czterokrotnie), znajomi (ponaddwukrotnie) i rodzice (dwukrotnie).

Zachowanie „po fakcie" a ocena ofiary

Jak wynika z tabeli 4, nasilenie przeprosin współwystępowało ze wzrostem pozytywności oceny ofiary, a nasilenie usprawiedliwień i wymówek – z pomniejszaniem jej wartości, co potwierdza testowaną hipotezę.

Tab. 4. Działania zaradcze sprawcy krzywdy a ocenianie ofiary
(korelacje r_{ho} między trzema wzorcami taktyk zaradczych a ocenianiem ofiary)

	Cechy pozytywne	Cechy negatywne
Przeprosiny	0,56****	-0,29***
Usprawiedliwienia	-0,07	0,17**
Wymówki	-0,12*	0,36****

*p<0,09; **p<0,05; ***p<0,001; ****p<0,0001 (jednostronnie)

Okazało się ponadto, że ogólne wartościowanie ofiary (oceny pozytywne minus negatywne) korelowało pozytywnie z nasileniem przeprosin – $r = 0,55$; $p<0,0001$, a negatywnie z nasileniem wymówek – $r = -0,28$; $p<0,001$ i usprawiedliwień – $r = -0,15$; $p<0,05$, co także świadczy na rzecz testowanej hipotezy.

PODSUMOWANIE

Rodzaj relacji między sprawcą i ofiarą krzywdy okazał się znaczącym czynnikiem zróżnicowania w spostrzeganiu krzywdy przez sprawcę oraz w jego działaniach zaradczych. Zgodnie z przewidywaniami, najwyższy poziom odpowiedzialności i winy przypisali sobie krzywdzący partnerzy, a najniższy – przełożeni. Rodzice i znajomi zajęli pozycję pośrednią w tej sekwencji, przy czym ich atrybucje winy nie różniły się znacząco od dokonanych przez partnerów. W myśl odnotowanych wyników, przeprosiny stosują znacząco częściej partnerzy bliskich związków i rodzice (relacje intymne) niż koledzy i przełożeni (relacje nieintymne). Odwrotny wzorzec dotyczy usprawiedliwień – najbardziej nasi-

lonych w relacjach nieintymnych i nierównorzędnych (hierarchiczne), na poziomie pośrednim w relacjach intymnych (rodzicielskie i partnerskie), a najmniej w relacjach nieintymnych i równorzędnych (znajomi). Wyniki sugerują ponadto, że wzór reakcji mężczyzn na krzywdy wyrządzane innym jest odmienny niż wzór reakcji kobiet i bardziej zróżnicowany. Wzór ich reakcji okazał się spójny z odnotowanym w całej próbie. Najbardziej wyraziste różnice w badanych reakcjach mężczyzn dotyczą porównań: przełożony – partner. Najbardziej wyraziste różnice w badanych reakcjach między kobietami i mężczyznami dotyczą relacji partnerskich i z podwładnymi – w relacjach partnerskich bardziej winni czują się mężczyźni i częściej przepraszają, a w relacjach z podwładnymi – kobiety.

Zgodnie z przewidywaniem stosowanie usprawiedliwień i wymówek, czyli psychologicznych taktyk przywracania dobrego mniemania o sobie i/lub równowagi w relacji, współwystępowało ze skłonnością do pomniejszania wartości ofiary.

BADANIE 2

Badanie to służyło sprawdzeniu, czy odnotowane w Badaniu 1 prawidłowości powtórzą się w innej próbie. Testowano hipotezy analogiczne jak w Badaniu 1. Celem badania była też próba sprawdzenia, czy u podstaw zakładanej tendencji do deprecjonowania ofiar w wypadku braku działań naprawczych leży dysonansowe pomniejszanie jej wartości czy raczej projekcja. W przypadku pierwszym tendencja ta powinna dotyczyć wielu różnych cech (Aronson, 2000), a w przypadku drugim – głównie cech moralnych (Grzegołowska-Klarkowska, 2001).

Metoda

Osoby badane. W badaniu wzięło udział 110 studentów studiów niestacjonarnych i podyplomowych. Wszyscy, po podpisaniu deklaracji zgody na udział w badaniu, otrzymywali pakiet kwestionariuszy i oddawali je wypełnione w umówionym terminie. Próba docelowa (pomniejszona o osoby, które nie oddały kwestionariusza) wynosiła 96 osób (M = 28,47; SD = 4,14), w tym 55 kobiet.

Przebieg badania i pomiar zmiennych. Podobnie jak w Badaniu 1, stosowano losowy przydział uczestników do warunku „rodzaj relacji”. Ponieważ byli to

studenci, pominięto relacje rodzic–dziecko[6]. Finalnie powstały trzy równoliczne grupy. W grupie „przełożony" proporcje kobiet i mężczyzn były identyczne. W grupie „partner" było 12,5% więcej kobiet, a grupie „znajomy" 9,4% więcej kobiet. Pomiaru zmiennych zależnych dokonano w sposób analogiczny jak w Badaniu 1, poza modyfikacją pomiaru oceny ofiary. W obecnym badaniu na ocenę tę składały się przypisany jej poziom sprawności i moralności oraz ustosunkowanie do niej. Poziom przypisywanej ofierze sprawności i moralności mierzono za pomocą 14-pozycyjnej listy cech, tworzących dwie 7-pozycyjne podskale moralności i sprawności. Uczestnicy badania szacowali natężenie tych cech w skali od 1 (zdecydowany brak) do 7 (maksymalne natężenie). Rzetelność obu podskal była identyczna ($\alpha = 0{,}94$). Ustosunkowania się do ofiary dotyczyły dwa pytania. Pierwsze mierzyło sympatię wobec niej: „Czy lubi Pan/Pani tę osobę", a drugie – szacunek dla niej: „Czy ogólnie rzecz biorąc ceni Pan/Pani tę osobę?" (odpowiedzi dla obu pytań od 1 – zdecydowanie nie, do 5 – zdecydowanie tak). Sympatię i szacunek traktowano jako miary dwóch niezależnych wymiarów atrakcyjności interpersonalnej – lubienia i respektu (Wojciszke i in., 2009).

WYNIKI

Atrybucje odpowiedzialności i winy

Podobnie jak w Badaniu 1, uczestnicy badania zwykle zaprzeczali intencji skrzywdzenia (8,3% potwierdzeń), najczęściej wskazywali sytuacyjne uwarunkowania opisanych zdarzeń, nie zaprzeczając jednak odpowiedzialności za krzywdy będące ich wyrazem lub skutkiem ($M = 4{,}93$; $SD = 1{,}75$), winę własną spostrzegali jako niższą dla momentu wyrządzenia krzywdy niż wspominania o niej – $t(95) = -3{,}98$; $p<0{,}0001$, zaś winę ofiary jako wyższą dla momentu wyrządzenia krzywdy niż wspominania o niej – $t(95) = 4{,}58$; $p<0{,}0001$ (także przełożeni, którzy w poprzednim badaniu nie weryfikowali sądu o winie).

Wskaźniki atrybucji odpowiedzialności i winy zostały poddane dwuczynnikowej analizie wariancji w układzie 3 (rodzaj relacji) x 2 (płeć). Szczegółowe zestawienie wyników przedstawiają tabele 5 i 6.

[6] Osobom, które otrzymały zadanie opisania szkody wyrządzonej podwładnemu, a nie miały dotąd podwładnych, przydzielano w sposób losowy opisanie szkody wyrządzonej partnerowi lub znajomemu.

Tab. 5. Rodzaj relacji z ofiarą i płeć sprawcy krzywdy
a ocena poziomu odpowiedzialności (skala: 1-7) winy własnej, ofiary i czynników trzecich
w dwóch momentach czasowych (procent ze 100)
oraz działania zaradcze (skala: 0-6); w nawiasach – odchylenia standardowe

	Partnerzy (bliskie związki)		Znajomi		Przełożony–podwładny	
	K	M	K	M	K	M
Odpowiedzialność sprawcy (1-7)	5,56 (0,36)	5,75 (0,47)	4,74 (0,37)	5,46 (0,45)	4,75 (0,41)	3,50 (0,41)
Wina (% ze 100)						
Sprawcy „wtedy”	59,15 (33,95)	73,33 (39,84)	43,68 (32,01)	61,54 (29,96)	26,25 (30,03)	25 (27,33)
Sprawcy „teraz”	61,00 (39,32)	79,17 (32,88)	54,21 (30,61)	74,46 (29,69)	48,75 (35,05)	44,69 (36,85)
Ofiary „wtedy”	26,85 (29,52)	9,17 (22,34)	27,89 (26,99)	22,31 (20,48)	36,56 (36,36)	63,13 (36,65)
Ofiary „teraz”	16,00 (25,53)	7,50 (20,50)	21,58 (26,93)	13,92 (17,15)	18,75 (27,77)	45,31 (39,39)
Kogoś/czegoś „wtedy”	14,00 (30,16)	17,00 (34,94)	28,42 (35,79)	16,15 (24,68)	37,19 (37,99)	11,87 (26,39)
Kogoś/czegoś „teraz”	23,00 (37,71)	13,33 (28,39)	24,21 (32,71)	11,61 (23,71)	32,50 (32,30)	10,00 (22,21)
Działania zaradcze (0-6)						
Przeprosiny	3,45 (2,58)	3,58 (2,50)	2,79 (2,37)	2,69 (2,39)	1.25 (2,05)	1,06 (1,77)
Usprawiedliwienia	2,30 (1,42)	1,25 (1,60)	2,22 (1,50)	1,62 (1,04)	2,56 (1,82)	2,94 (1,44)
Wymówki	1,45 (1,15)	1,33 (1,07)	1,47 (1,17)	1,85 (1,99)	2,13 (1,62)	2,19 (1,64)

Określenia „ktoś/coś” oznaczają czynniki trzecie – spoza badanej relacji

Tab. 6. Rodzaj relacji z ofiarą i płeć sprawcy a atrybucje odpowiedzialności i winy oraz zachowania zaradcze – efekty główne i efekty interakcji

	Relacja x 3		Płeć x 2		Relacja x płeć	
	F	η^2	*F*	η^2	*F*	η^2
Odpowiedzialność	6,99***	0,14	<1	0,00	3,10*	0,07
Wina						
Sprawca „wtedy”	12,85****	0,22	$2,36^+$	0,03	<1	0,00
Sprawca „teraz”	3,88*	0,08	$2,55^+$	0,03	1,20	0,03
Ofiara „wtedy”	9,82****	0,18	<1	0,00	4,59**	0,09
Ofiara „teraz”	4,46**	0,09	<1	0,00	4,14**	0,08
Ktoś/coś „wtedy”	<1	0,01	$2,89^+$	0,03	1,55	0,03
Ktoś/coś „teraz”	<1	0,00	5,47*	0,06	<1	0,00
Działania zaradcze						
Przeprosiny	8,54****	0,16	<1	0,00	<1	0,00
Usprawiedliwienia	3,90*	0,08	1,89	0,02	1,85	0,04
Wymówki	$2,22^+$	0,05	<1	0,00	<1	0,00

$^+p<0,10$; $^*p<0,05$; $^{**}p<0,01$; $^{***}p<0,005$; $^{****}p<0,0001$

Efekt główny rodzaju relacji w atrybucji odpowiedzialności wskazuje, podobnie jak w Badaniu 1, na to, że przełożeni przypisali sobie znacząco niższy poziom odpowiedzialności niż partnerzy – $t(62) = -3,72$; $p<0,0001$ ($M = 4,12$; $SD = 1,77$ vs $M = 5,63$; $SD = 1,43$) i znajomi – $t(62) = 2,06$; $p<0,05$ ($M = 5,03$; $SD = 1,75$). Partnerzy i znajomi nie różnili się znacząco w tych atrybucjach, ale zarysowane tendencje są zgodne z wynikami badania pierwszego, w którym partnerzy przypisywali sobie istotnie wyższy poziom odpowiedzialności niż osoby z pozostałych relacji. Interakcję rodzaju relacji i płci w atrybucji odpowiedzialności wyrażają dwie główne zależności. Po pierwsze, kobiety – podobnie jak w Badaniu 1 – deklarowały podobny poziom odpowiedzialności w porównywanych relacjach, ale mężczyźni przypisali sobie niższy jej poziom, gdy pokrzywdzili podwładnego niż partnera – $t(27) = 3,47$; $p<0,005$ lub znajomego – $t(27) = 3,47$; $p<0,005$, którzy nie różnili się w tych atrybucjach. Po drugie, atrybucje odpowiedzialności kobiet i mężczyzn różniły się znacząco jedynie w relacjach ze znajomymi – kobiety szacowały ją wyżej niż mężczyźni – $t(30) = 2,10$; $p<0,05$.

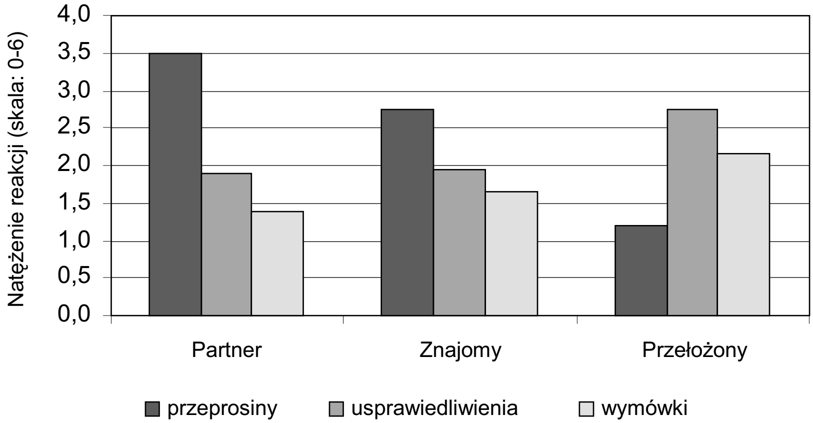
Ujawnione efekty główne rodzaju relacji w atrybucjach winy miały identyczny wzór, analogiczny jak w Badaniu 1. Przełożeni oceniali: (1) swoją winę „wtedy” jako niższą niż partnerzy – $t(62) = -4,78$; $p<0,0001$ i znajomi – $t(62) = -3,36$; $p<0,001$; (2) swoją winę „teraz” jako niższą niż partnerzy – $t(62) = -2,31$; $p<0,05$ i znajomi – $t(62) = -1,88$; $p<0,05$; (3); $p<0,0005$; (4) winę ofiary „teraz” jako wyższą niż partnerzy – $t(62) = 2,56$; $p<0,01$ i znajomi – $t(62) = 1,78$; $p<0,01$. Znajomi i partnerzy nie różnili się w atrybucjach winy własnej i ofiary dla obu momentów pomiaru.

Interakcja rodzaju relacji i płci w atrybucji winy ofiary dla momentu wyrządzenia krzywdy polegała na tym, że mężczyźni przypisali więcej winy podwładnemu niż partnerowi – $t(26) = 4,50$; $p<0,0001$ i znajomemu – $t(27) = 3,50$; $p<0,001$, podczas gdy atrybucje kobiet w porównywanych relacjach nie różniły się znacząco. Identyczny charakter miała interakcja rodzaju relacji i płci w atrybucji winy ofiary „teraz” – szacunki kobiet w porównywanych relacjach nie różniły się znacząco, ale mężczyźni przypisali więcej winy podwładnemu niż partnerowi – $t(26) = 3,02$; $p<0,005$ i znajomemu – $t(26) = 2,67$; $p<0,01$. Jedyną relacją, w której atrybucje winy ofiary różniły się znacząco u kobiet i mężczyzn, była relacja z podwładnymi, w której kobiety przypisywały ofierze mniej winy niż mężczyźni: „wtedy” – $t(30) = -2,06$; $p<0,05$ i „teraz” – $t(30)= -2,20$; $p<0,05$.

Zachowanie „po fakcie”

Wskaźniki działań (taktyk) zaradczych utworzono w sposób analogiczny jak w Badaniu 1. Podobnie jak w Badaniu 1, natężenie wymówek okazało się niższe niż przeprosin – $t(95) = 2,21$; $p<0,05$ i usprawiedliwień – $t(95)= 3,51$; $p<0,001$ wskazywanych w podobnym natężeniu ($t<1$).

Analizy wariancji w układzie 3 (rodzaj relacji) x 2 (płeć) ujawniły efekty rodzaju relacji w stosowaniu przeprosin i usprawiedliwień, a na poziomie granicznym także w stosowaniu wymówek; nie stwierdzono efektów płci ani efektów interakcji w stosowaniu tych taktyk. Szczegółowe zestawienie wyników przedstawiają tabele 5 i 6 oraz rysunek 2. Stosowanie przeprosin (rys. 2) najrzadziej potwierdzali przełożeni, znacząco rzadziej niż partnerzy – $t(62) = -4,22$; $p<0,0001$ i znajomi – $t(62) = -3,00$; $p<0,005$. W przypadku usprawiedliwień było odwrotnie – najczęściej wskazywali je przełożeni, znacząco częściej niż partnerzy – $t(62) = 2,12$; $p<0,05$ i znajomi – $t(62) = 2,09$; $p<0,05$. Także wymówki stosowali najczęściej przełożeni, ale znacząco częściej jedynie w porównaniu partnerami – $t(62) = 2,18$; $p<0,05$. Wzorzec taktyk zaradczych partnera i znajomego okazał się podobny.



Rys. 2. Rodzaj relacji z ofiarą
a natężenie trzech wzorców zachowań zaradczych
sprawcy krzywdy po jej wyrządzeniu (Badanie 2)

Płeć i rodzaj relacji z ofiarą a zachowanie sprawcy

Podobnie jak w Badaniu 1, wykonano odrębne dla podgrupy kobiet i mężczyzn analizy różnic w spostrzeganiu krzywdy oraz w atrybucjach i zachowaniach zaradczych sprawcy krzywdy w porównywanych relacjach. Także w tym badaniu wzór reakcji kobiet i mężczyzn okazał się odmienny i bardziej zróżnicowany u mężczyzn, co ilustruje tabela 7.

W podgrupie kobiet zróżnicowanie mierzonych reakcji w porównywanych relacjach dotyczyło jedynie oceny winy własnej dla momentu wyrządzenia krzywdy oraz natężenia przeprosin. Wskaźniki obu tych zmiennych były wyższe w przypadku pokrzywdzenia partnera niż podwładnego. Natomiast w podgrupie mężczyzn zróżnicowanie mierzonych reakcji dotyczyło wszystkich domem wymienionych w tabeli 7. I tak: (1) Partnerzy oceniali wyrządzane przez siebie krzywdy jako poważniejsze niż znajomi; (2) Partnerzy i znajomi w obu dystansach czasowych przypisywali ofierze mniej winy niż przełożeni; (3) Partnerzy przypisywali sobie na początku więcej winy niż przełożeni i znajomi, a z upływem czasu już tylko w porównaniu z przełożonymi; (4) Partnerzy i znajomi przypisywali sobie większą odpowiedzialność niż przełożeni, ale znajomi mniejszą niż partnerzy; (5) Partnerzy stosowali przeprosiny w większym nasileniu niż przełożeni, a w przypadku usprawiedliwień było odwrotnie – stosowali je w większym nasileniu przełożeni niż partnerzy (i znajomi).

Tab. 7. Zróżnicowanie spostrzegania sytuacji krzywdy przez sprawcę
i jego działań zaradczych w trzech typach relacji
w podgrupie kobiet i mężczyzn – efekty rodzaju relacji

Badane reakcje	Kobiety		Mężczyźni	
	F	η^2	F	η^2
Ocena ważności wyrządzonej szkody				
Znaczenie dla ofiary	<1	0,007	<1	0,008
Znaczenie dla sprawcy	<1	0,025	4,91**	0,205
Atrybucje odpowiedzialności i winy				
Odpowiedzialności sprawcy	1,54	0,056	8,32***	0,304
Wina sprawcy „wtedy”	4,65**	0,152	8,79***	0,316
Wina sprawcy „teraz”	<1	0,021	4,50**	0,192
Wina ofiary „wtedy”	<1	0,019	14,10***	0,426
Wina ofiary „teraz”	<1	0,008	7,16**	0,274
Działania zaradcze				
Przeprosiny	3,95*	0,132	4,76**	0,200
Usprawiedliwienia	<1	0,009	5,97**	0,239
Wymówki	1,45	0,053	<1	0,047

Wartości średnie wymienionych w tabeli reakcji sprawcy w trzech rodzajach relacji ilustrują tabele 1 i 2; *p<0,05; **p<0,01; ***p<0,001; ****p<0,0001

Zachowanie „po fakcie” a ocena ofiary

Tab. 8. Zachowania zaradcze sprawcy krzywdy a ocenianie ofiary
(korelacje r_{ho} między trzema wzorcami taktyk zaradczych
a ocenianiem ofiary pod względem sprawności i moralności
oraz ustosunkowaniem do niej – lubienie i szacunek)

Wzorzec zachowania	Ocena na wymiarze		Ustosunkowanie	
	moralności	sprawności	lubienie	szacunek
Przeprosiny	0,39****	0,32***	0,43****	0,40****
Usprawiedliwienia	-0,07	0,03	-0,11	-0,16*
Wymówki	-0,24**	-0,19*	-0,30**	-0,31***

*p<0,05; **p<0,01; ***p<0,001; ****p<0,0001 (jednostronne)

Jak wynika z tabeli 8, nasilenie przeprosin współwystępowało ze wzrostem pozytywności ocen ofiary we wszystkich badanych aspektach, a nasilenie wymówek – z pomniejszaniem jej wartości. Nasilenie usprawiedliwień nie było znacząco związane z ocenianiem ofiary, poza słabo negatywnym związkiem ich stosowania z szacunkiem żywionym wobec ofiary.

PODSUMOWANIE

Wzorzec sądów atrybucyjnych w porównywanych relacjach okazał się podobny do odnotowanego w Badaniu 1. Przełożeni przypisywali sobie mniejszą odpowiedzialność i winę niż partnerzy i znajomi oraz większy poziom winy ofierze. Różnice w atrybucjach dokonywanych przez partnerów i znajomych okazały się mniejsze niż w badaniu pierwszym i nie sięgały konwencjonalnego poziomu istotności statystycznej. Odmiennie niż w Badaniu pierwszym, sąd o winie weryfikowali nie tylko partnerzy i znajomi, lecz także przełożeni – wszyscy spostrzegali winę własną jako większą w czasie teraźniejszym niż w momencie wyrządzenia szkody. Wynik ten można interpretować jako przejaw spadku egotyzmu w atrybucjach porażek z upływem czasu, notowanego w przynajmniej kilku badaniach (Szmajke, 1989). Także wzorzec działań zaradczych okazał się zasadniczo podobny do odnotowanego w Badaniu 1. Przełożeni – w porównaniu z partnerami i znajomymi – rzadziej stosowali przeprosiny, a częściej usprawiedliwienia (jak w badaniu pierwszym), a na granicznym poziomie istotności także wymówki (których nasilenie w badaniu pierwszym było podobne w porównywanych relacjach). Wzorzec reakcji partnerów i znajomych był podobny jak w badaniu pierwszym.

Podobnie jak w Badaniu 1, wzór zależności między badanymi zmiennymi okazał się odmienny u kobiet i mężczyzn oraz bardziej zróżnicowany u mężczyzn. Najbardziej wyrazistą obserwacją są utrzymujące się we wszystkich pomiarach (poza jednym) znaczące różnice reakcji partnerów i przełożonych na własne przewiny. Wzór reakcji krzywdzących znajomych był bardziej podobny do właściwego partnerom niż przełożonym. Mężczyźni w roli przełożonych (ale nie kobiety) ujawnili tendencję do pomniejszania własnej odpowiedzialności i winy, a tym samym do powiększania winy ofiary oraz niższą skłonność do przeprosin, a wyższą do stosowania usprawiedliwień.

Tendencja do pomniejszania wartości ofiary współwystępowała z nasileniem wymówek – jak w Badaniu 1, ale nie wiązała się z nasileniem usprawiedliwień – których stosowanie w Badaniu 1 współwystępowało z pomniejszaniem wartości

ofiary. Tendencja do pomniejszania wartości ofiary dotyczyła obu wymiarów ustosunkowania się: sympatii, szacunku, a także ocen na wymiarach sprawności i moralności. Można więc przypuszczać, że mechanizmy tej tendencji mają (głównie) charakter dysonansowy.

Podsumowując, oba badania ujawniły oczekiwane hipotezami zróżnicowanie reakcji ludzi na własne przewiny w zależności od rodzaju relacji z ofiarą. Największe i konsekwentne różnice mierzonych reakcji dotyczą porównań: przełożeni – inni sprawcy (spośród badanych). Wyniki sugerują ponadto, że zależność reakcji na własne transgresje moralne od rodzaju relacji z ofiarą jest silniejsza i bardziej wyrazista u mężczyzn niż u kobiet oraz że mężczyźni i kobiety reagują odmiennie na krzywdy wyrządzane partnerom bliskich związków i podwładnym.

DYSKUSJA OGÓLNA

W społecznej ocenie czynu podlegającego wartościowaniu moralnemu zasadniczą kwestią jest intencja. Nie dziwi zatem, że większość uczestników obu badań zaprzeczyła umyślnemu krzywdzeniu. Nie oznaczało to zarazem odrzucenia odpowiedzialności moralnej. Najwyższy jej poziom (także winy) przypisali sobie krzywdzący partnerzy, a najniższy – przełożeni. Rodzice i znajomi zajęli w tych sądach pozycję pośrednią między partnerami i przełożonymi. Gdyby odnotowany wzorzec atrybucji porównać z modelem roli społecznej Hamilton, który przewiduje spostrzeganie jako bardziej odpowiedzialnych moralnie tych, którzy stoją „wyżej" (za: Doliński, 1992), oraz z atrybucjami dokonywanymi przez ofiary i obserwatorów krzywd (por. np. Howe, 1987; Gruszecka, 1999, 2006; Stilvell, Baumesiter, 1997), to największa rozbieżność dotyczyłaby przełożonego – relatywnie najmniej skłonnego do przypisywania sobie winy i najbardziej obwinianego przez ofiarę i obserwatorów, a najmniejsza – partnera, relatywnie najbardziej skłonnego do obwiniania siebie, a najmniej obwinianego przez ofiarę i obserwatorów. Można więc sądzić, że egotyzm w sądach o odpowiedzialności i winie jest najbardziej nasilony w relacjach sformalizowanych i hierarchicznych, a najmniej w intymnych relacjach partnerskich.

Uznanie własnej winy jest zazwyczaj bardziej korzystne z interpersonalnego i społecznego punktu widzenia niż zaprzeczanie jej lub jej pomniejszanie (zob. np. Doliński, 2008; Goleman, 2007; Lewis, 2005). Ma tutaj znaczenie zwłaszcza fakt, że poczucie winy skłania do zachowań naprawczych, przyczynia się do redystrybucji emocjonalnych kosztów krzywdy wyrządzonej partnerowi, może wzbudzać w nim reakcje empatyczne i być narzędziem wymuszania określonych

zachowań z jego strony, np. przyjęcia przeprosin. W świetle odnotowanych wyników takie procesy są relatywnie najbardziej nasilone w relacjach partnerskich spośród tutaj porównywanych. Jednak uznanie winy nie gwarantuje korzyści indywidualnych i może być ryzykowne. Jego ceną może być utrata zaufania, miłości, statusu, dobrej reputacji, stanowiska i/lub ściągnięcie na siebie kary. Rezultaty omawianych badań dają podstawę przypuszczeniu, że większe ryzyko uznania winy ponosi osoba mająca nad pokrzywdzonym partnerem władzę lub wyższy status z tytułu pełnionej roli społecznej niż osoba pozostająca z nim w relacji intymnej – zwłaszcza równorzędnej. Brakuje badań, które by rozstrzygały tę kwestię.

Przechodząc do problemu działań zaradczych „po fakcie" warto zauważyć, że jedyną ich możliwą i stosowaną formą bywają atrybucje obronne. Odnotowane wyniki sugerują większe nasilenie takich atrybucji i odpowiadających im działań zaradczych w relacjach nieintymnych (zwłaszcza hierarchicznych) niż intymnych (zwłaszcza partnerskich). Zachowania naprawcze znacząco częściej podejmowali krzywdzący partnerzy niż przełożeni, przy dokładnie odwrotnym nasileniu usprawiedliwień (w obu badaniach) i wymówek (w badaniu drugim) w obu tych typach relacji. Wzorzec zachowań zaradczych krzywdzących rodziców i znajomych okazał się bliższy właściwemu partnerom niż przełożonym.

Odnotowane zróżnicowanie nasilenia badanych zachowań (taktyk) zaradczych w porównywanych relacjach przemawia na rzecz tezy, że ich wartość adaptacyjna dla sprawcy zmienia się zależnie od tego, jaki rodzaj więzi łączy go z osobą pokrzywdzoną. Przedstawione badania wprawdzie nie dostarczyły danych o skuteczności badanych taktyk, ale uzyskane rezultaty sugerują, że w bliskich więziach największą wartość adaptacyjną mają przeprosiny, a stosowalność (i adaptacyjność) wymówek wzrasta w relacjach sformalizowanych i hierarchicznych. Przeprosiny okazały się także najbardziej korzystne w aspekcie skutków interpersonalnych. Najbardziej zaś szkodliwe z tego punktu widzenia wydaje się stosowanie usprawiedliwień i wymówek. Ma tutaj znaczenie zwłaszcza fakt, że stosowanie wymówek i usprawiedliwień nasila skłonność do pomniejszania wartości ofiary, a więc „nakręca" błędne koło krzywdzenia. Trzeba jednak podkreślić, że czasami stosowanie tych taktyk jest mniejszym złem dla skrzywdzonego partnera i losów relacji niż „naga prawda", co warto by było uczynić przedmiotem odrębnych badań. Także nie każda wymówka i usprawiedliwienie jest obronną formą racjonalizacji faktów. Warto też dodać, że ofiara może uczestniczyć w wyznaczaniu reakcji sprawcy krzywdy na swoje występki – może je dyktować, negocjować i/lub modyfikować. Jej udział w tych procesach wydaje się szczególnie wyrazisty w bliskich więziach. Niedawne badania Karremans

i Aarts (2007) sugerują wręcz zautomatyzowaną gotowość do wybaczania krzywd w tego typu więziach. Taka gotowość sprzyja nastawieniu pojednawczemu, co z kolei nasila skłonność do działań naprawczych. W omawianych badaniach obserwowano je w największym nasileniu w relacjach partnerskich.

Podkreślenia wymaga, że omówione zależności między zmiennymi okazały się wyraziste w grupie mężczyzn, a słabły lub nawet znikały w grupie kobiet. Oznacza to odmienność wzoru reakcji kobiet i mężczyzn na krzywdy wyrządzane w porównywanych relacjach i większe jego zróżnicowanie u mężczyzn. Pożądanym przedłużeniem tej części analiz byłoby włączenie pomiaru innych jeszcze czynników, które mogą moderować badane zależności. Istnieją przesłanki, by przyjąć, że obszar występowania badanych zależności wyznacza także płeć ofiary, wiek obu stron zdarzenia i wiele zmiennych indywidualnych.

Wyniki obu badań sugerują, że negatywnym skutkiem sposobu uporania się z rolą krzywdziciela może być dysonansowe pomniejszanie wartości ofiary. Korelacyjny charakter omawianych badań ogranicza możliwość interpretacji przyczynowej tych wyników. Na jej rzecz przemawia teoria oraz zgodność cytowanych wyników z notowanymi w badaniach laboratoryjnych (por. Aronson, 2000; Aronson, Tavris, 2008; Miller, 2008).

Podsumowując: wyniki obu badań prowadzą do wniosku, że ważnym wyznacznikiem reakcji ludzi na własne transgresje moralne jest rola społeczna, jaką pełnią oni wobec ofiary. Z roli tej wynika w szczególności ważność motywu afiliacji i władzy w regulacji zachowań z partnerem. Zachowania w służbie obu tych motywów są względnie odmienne. Bliskość więzi, jej historia i długofalowe cele sprzyjają odwadze cywilnej i podjęciu działań naprawczych po wyrządzeniu komuś krzywdy, jak to miało miejsce w zbadanych relacjach partnerskich. Takie strategie wydają się bardziej ryzykowne w interakcjach, gdzie w grę wchodzi pozycja w relacji władzy, prestiż, uznanie. Zapewne dlatego w niniejszych badaniach krzywdzący przełożeni relatywnie najrzadziej uznawali własną winę i przepraszali, a częściej stosowali wymówki i usprawiedliwienia. Krzywdzący rodzice zdają się doświadczać konfliktu obu motywów. Tłumaczyłoby to, dlaczego byli mniej skłonni do uznania winy niż partnerzy, choć zachowania naprawcze podejmowali w nasileniu podobnym jak partnerzy (por. Gruszecka, 1999). Krzywdzący znajomi prawdopodobnie „nie muszą” wybierać między dyskutowanymi motywami. Niewykluczone, że ich reakcje zaradcze pozostają poza wpływem tych motywów. Hipotezę tę można wesprzeć, odwołując się do wspomnianego modelu Fiske’a (1992), który przyjmuje, że wyznaczniki zachowań ludzi w różnych typach relacji mogą być odmienne.

Rzetelność danych z obu badań ogranicza fakt, że mierzono w nich sprawozdania słowne na temat pamiętanych lub rekonstruowanych aktów skrzywdzenia kogoś, nie zaś rzeczywiste reakcje na skrzywdzenie w czasie teraźniejszym. Także zastosowane narzędzia nie są wolne od słabości. Dotyczy to zwłaszcza pomiaru psychologicznych taktyk zaradczych – usprawiedliwień i wymówek. Sądzę, że w celu podniesienia rzetelności pomiaru obu taktyk należy zadbać o bardziej jednoznaczny język opisu „próbek zachowań" kwalifikowanych do obu taktyk, po uprzednim sprawdzeniu zgodności naukowego i potocznego rozumienia tych zachowań.

Mimo powyższych uwag, które nakazują ostrożność w wyciąganiu wniosków, nie wydaje się kwestią przypadku, że zebrane wyniki są spójne z przewidywanymi teoretycznie, notowanymi w badaniach laboratoryjnych i w badaniach autobiograficznych ofiar krzywd. Wskazane źródła empiryczne prowadzą w szczególności do wniosku, że większą skłonność do uznania winy i podjęcia działań naprawczych po pokrzywdzeniu przejawiają partnerzy bliskich związków niż przełożeni, którzy z kolei są znacząco bardziej skłonni do stosowania usprawiedliwień i wymówek oraz znacząco rzadziej podejmują działania naprawcze (Gruszecka, 1999).

Interesującym wynikiem, wartym sprawdzenia i wyjaśnienia, jest nasilona u mężczyzn (ale nie u kobiet) skłonność do atrybucji obronnych w przypadku pokrzywdzenia podwładnego (ale nie partnerki), co z kolei znajduje odzwierciedlenie w działaniach zaradczych. Być może jednym z czynników odmienności tych wzorców są „naturalne" u kobiet i mężczyzn różnice w nasileniu motywu afiliacji i władzy. Hipotezę tę można sprawdzić w badaniu eksperymentalnym, w którym precyzyjnie określono by charakter relacji władzy i rodzaj wyrządzonej krzywdy. Ciekawe i warte dalszych badań są także wyniki wskazujące na zróżnicowanie reakcji kobiet i mężczyzn na własne przewiny w bliskich związkach – w prezentowanych tutaj badaniach reakcje oczekiwane społecznie były bardziej nasilone u mężczyzn niż u kobiet. Przyszłe badania powinny też w sposób bardziej bezpośredni zweryfikować tezę o względnej odmienności wartości adaptacyjnej stosowania badanych tutaj taktyk zaradczych w różnych typach relacji w zakresie skutków indywidualnych i interpersonalnych. W przyszłych badaniach, w celu zapewnienia większej trafności i rzetelności pozyskanych danych, warto byłoby narzucić uczestnikom charakter zdarzenia oraz jego odległość czasową – pozostawione w obecnych badaniach decyzji uczestników.

BIBLIOGRAFIA

Aronson, E. (2000). *Człowiek – istota społeczna.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Aronson, E., Tavris, C. (2008). *Błądzą wszyscy (ale nie ja)*. Gdańsk–Sopot: Smak Słowa–Academica.

Baumeister, R. F., Stillwell, A. M., Heatherton, T. F. (1995). Personal narratives about guilt: Role in action control and interpersonal relationships. *Basic and Applied Social Psychology*, 17, 173-198.

Baumeister, R. F., Stillwell, A., Wotman, S. R. (1990). Victim and perpetrator accounts of interpersonal conflict: Autobiographical narratives about anger. *Journal of Personality and Social Psychology*, 59, 994-1005.

Bonk, S. (2008). *Radzenie sobie z krzywdą – perspektywa sprawcy* (mps pracy magisterskiej, SWPS w Sopocie).

Berscheid, E., Boye, D., Walster, E. (1968). Retaliation as a means of restoring equity. *Journal of Personality and Social Psychology*, 10, 370-376.

Clark, M. S., Mills, J. R. (1993). The difference between communal and exchange relationships: What it is and is not. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 19, 684-691.

Darby, B. W., Schlenker, B. R. (1982). Children's reaction to apologies. *Journal of Personality and Social Psychology*, 43, 742-753.

Davis, H. E., Jones, E. E. (1960). Changes in interpersonal perception as a means of reducting cognitive dissonanse. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 61, 402-410.

Deutsch, M. (1985). Equity, equality and need: What determines which value will be used as the basis of distributive justice? *Journal of Social Issues*, 31, 137-149.

Doliński, D. (1992). *Przypisywanie moralnej odpowiedzialności.* Warszawa: WIP.

Doliński, D. (2006). *Techniki wpływu społecznego*. Warszawa: Scholar.

Festinger, L. (1957). *A theory of cognitive dissonance*. Stanford: Stanford University Press.

Fiske, A. P. (1992). The four elementary forms of sociality: Framework for a unified theory of social relations. *Psychological Review*, 99, 689-723.

Glass, D. (1964). Changing in liking as a means of reducing cognitive discrepancies between self--esteem and aggression. *Journal of Personality*, 32, 531-549.

Goleman, D. (2007). *Inteligencja społeczna*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

Gruszecka, E. (1999). Wzorce przeżywania poczucia krzywdy a sprawca krzywdy i wybaczanie. *Czasopismo Psychologiczne*, 5, 355-367.

Gruszecka, E. (2006). Człowiek w obliczu krzywdy: zachowania ofiar, sprawców i obserwatorów, W: E. Martynowicz (red.), Od *poczucia podmiotowości do bycia ofiarą* (s. 55-84). Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Grzegołowska-Klarkowska, H. (2001). Samoobrona przez samooszukiwanie. W: M. Kofta, T. Szutrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć* (s. 177-198). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Howe, N. (1987). Attributions of complex cause and the perception of marital conflict. *Journal of Personality and Social Psychology*, 53, 1119-1128.

Karremans, J. C., Aarts, H. (2007). The role of automaticity in determining the inclination to forgive close others. *Journal of Experimental Social Psychology*, 43, 6, 902-917.

Kosewski, M. (1985). *Ludzie w sytuacji pokusy i upokorzenia*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Kozielecki, J. (2001). Prawda, wina, wstyd. *Polityka*, 13, 78-80.

Leary, M. (1999). *Wywieranie wrażenia na innych.* Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Leary, M., Kowalski, R. M. (2001). *Lęk społeczny*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Lewis, M., Haviland-Jones, J. M. (red.) (2005). *Psychologia emocji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Lis-Turlejska, M. (1998). *Traumatyczny stres: koncepcje i badania*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.

Łukasik, M. (2002). *Atrybucje odpowiedzialności moralnej oraz emocje i zachowania sprawcy po wyrządzeniu szkody a rodzaj relacji interpersonalnej* (mps pracy magisterskiej, Uniwersytet Gdański).

McAdams, D. P. (1980). A thematic coding for the intimacy motive. *Journal of Research in Personality*, 14, 413-432.

Mikula, G. (1984). Justice and fairness in interpersonal relations: Thoughts and suggestions. W: H. Tajfel (red.), *The social dimension: European Developments in Social Psychology* (s. 413-432). Cambridge: Cambridge University Press, 14.

Miller, A. G. (red.) (2008). *Dobro i zło z perspektywy psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo WAM.

Rosenfeld, P., Giacalone, R. A., Riordan, C. A. (1995). *Impression management in organizations*. London: Routledge.

Schütz, A. (2005). Samoocena a strategie interpersonalne. W: J. P. Forgas, K. D. Wiliams, L. Wheeler (red.), *Umysł społeczny. Poznawcze i motywacyjne aspekty zachowań interpersonalnych* (s. 169-187). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Skarżyńska, K. (1986). Wyjaśnianie własnych porażek: usprawiedliwianie i przyjmowanie odpowiedzialności. *Przegląd Psychologiczny*, 29, 1, 139-153.

Skarżyńska, K. (1988). Poczucie niesprawiedliwości i sądy o niesprawiedliwości – wyznaczniki sytuacyjne i intraindywidualne. W: B. Wojciszke (red.), *Studia nad procesami wartościowania* (t. 1, s. 86-108). Warszawa: Ossolineum.

Stillwell, A. M., Baumeister, R. F. (1997). The construction of victim and perpetrator memories: Accuracy and distortion in role-based accounts. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 23, 1157-1172.

Szmajke, A. (1999). *Autoprezentacja: maski, pozy, miny.* Olsztyn: Ursa Consulting.

Walster, E., Walster, G. W., Berscheid, E. (1978). *Equity: Theory and research*. Boston: Allyn and Bacon.

Weiner, B. (1986). *An attributional theory of motivation and emotion*. New York: Springer.

Wojciszke, B. (1997). Emocje związane z moralną i sprawnościową interpretacją zachowań własnych i cudzych. *Przegląd Psychologiczny*, 40, 1-2, 137-156.

Wojciszke, B. (2002). Autopromocja i autodeprecjacja. Kwestionariusz Stylów Autoprezentacji. *Psychologia Jakości Życia*, 1, 145-171.

Wojciszke, B., Abele, A., Baryła, W. (2009). Two dimensions of interpersonal attitudes: Liking depends on communion, respect depends on agency. *European Journal of Social Psychology*, 39, 973-990.

Wojciszke, B., Baryła, W. (2006). Perspektywa sprawcy i biorcy w spostrzeganiu siebie i innych. *Psychologia Społeczna*, 1, 9-32.

Wosińska, W. (1989). *Niesprawiedliwość w stosunkach interpersonalnych.* Katowice: Uniwersytet Śląski.

Zaleski, Z. (1998). *Od zawiści do zemsty.* Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak".

Zachmeister, J. S., Garcia, S., Romero, C., Vas, S. N. (2004). Don't apologize unless you mean it: A laboratory investigation of forgiveness and retaliation. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 23, 532-564.

Zechmeister, J. S., Romero, C. (2002). Victim and offender accounts of interpersonal conflict: Autobiographical narratives of forgiveness and unforgiveness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82, 675-686.

THE TYPE OF INTERPERSONAL RELATIONSHIP AS INFLUENCING PERPETRATOR'S BEHAVIOR AFTER HAVING CAUSED HARM AND THEIR DISPOSITION TOWARDS THE VICTIM

S u m m a r y

The study investigated whether the kind of relationship between the perpetrator and the victim has an impact on perpetrator's behavior (attribution, remedial actions) after having caused harm. The aim of the research was also to check if there exists any correlation of such reactions (e.g. self--blame, excuse) with posterior victim assessment. Four kinds of social relationships were examined: parent-child, romantic partners, superior-subordinate, and acquaintances. Participants were asked to describe an event in which a certain person (indicated in the questionnaire) felt harmed by them and their own reactions to that event. They also estimated the victim's features on several attractiveness scales. The results show that the level of blame and responsibility attributed to themselves was the highest in the case of guilty partners in close relationships, the lowest in the case of superiors, and medium in the case of parents and acquaintances. Remedial actions are most often taken by romantic partners, much less often by parents and acquaintances, and most rarely by superiors. The frequency pattern for excuses and justifications was nearly exactly the opposite. One of the possible explanations of the results refers to the combined effect of affiliation and power motives that influence perpetrator's reactions and substantially vary across different types of social relations. The presented data also indicates that victim devaluation might be considered as a coping strategy used by the perpetrator.

Key words: harm, perpetrator, victim, blame attribution, remedial actions.